

# Paweł Mazanka

---

## "Koń trojański w Mieście Boga : przyczyny kryzysu w Kościele katolickim", Dietrich von Hildebrand, Warszawa 2000 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 37/1, 201-203

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w kwestii istoty przedmiotu matematyki i na pewno zainteresuje wszystkich poszukujących odpowiedzi na pytanie: co to jest matematyka?

*Anna Lemańska*  
*Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW*

Dietrich von Hildebrand, *Koń trojański w mieście Boga. Przyczyny kryzysu w Kościele katolickim*, tłum. J. Wocial, Biblioteka Frondy, Warszawa 2000, ss. 214.

Dietrich von Hildebrand (+1977) filozof niemiecki pracujący przez wiele lat na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku, został nazwany przez papieża Piusa XII „doktorem Kościoła XX wieku”. To rzadko spotykana oznaka wysokiego uznania, którym cieszył się filozof jeszcze przed swoją śmiercią. W dwa lata po zakończeniu Soboru Watykańskiego II Hildebrand wydał głośną, jak się później okazało, książkę pod tytułem: *Trojan Horse in the City of God: The Catholic Crisis Explained*. Jest to praca, w której autor z dużą wnikliwością i jasnością odsłania błędy związane z przeprowadzeniem posoborowej odnowy w Kościele. Błędy te zauważalne już w 1967 r. niestety nadal zagrażają Kościołowi, nic więc dziwnego, że książka doczekała się w USA drugiego wydania (w 1993 r.), poszerzonego m. in. o przedmowę kardynała Nowego Jorku Johna O’Connora.

„Koniem trojańskim”, zdaniem D. von Hildebranda, jest źle rozumiana posoborowa odnowa propagowana przez tzw. „postępowych katolików”. Książka składa się z *Wprowadzenia* i czterech części.

Na szczególną uwagę zasługuje cz. I pt.: *Prawdziwa i fałszywa odnowa*, w której Hildebrand słusznie zauważa, że takie określenia jak: „postępowy” lub „konserwatywny” odnoszone do niektórych katolików czy grup kościelnych są czystym nieporozumieniem. Sugerują one bowiem podział członków Kościoła na tych, którzy są za odnową i tych, którzy są przeciw odnowie. A przecież jest czymś oczywistym, że Kościół jako żywe Ciało Chrystusa potrzebuje ciągłej odnowy. Z drugiej strony, gdy weźmie się pod uwagę takie cechy Kościoła jak np. jego nieomyślność, obowiązek

głoszenia Dobrej Nowiny i sprawowanie sakramentów, ukształtowane instytucje, to postawa „konserwatywna” w stosunku do tych cech jest jak najbardziej właściwą postawą. Pod tym względem, twierdzi Hildebrand, każdy członek Kościoła, niezależnie od tego jak bardzo jest „postępowy” w innych dziedzinach życia, ma obowiązek bycia „konserwatywnym” – w stosunku do swojej wiary, do tego, co Kościół od wieków nauczał. Krótko mówiąc: „postępowy katolik” to przykład oksymoronu.

Hildebrand dostrzega oczywiście niebezpieczeństwa, które wkradły się do Kościoła, szczególnie w ostatnich wiekach, jak np. formalizm czy legalizm. Dlatego podkreśla potrzebę prawdziwej odnowy, ale nie postępu (*renewal, not progress*), prowadzącego w efekcie do coraz większej sekularyzacji. A prawdziwa odnowa ma jedno, zasadnicze kryterium: pociąga ludzi do świętości, wzywa do prawdziwej przemiany w Chrystusa.

W dwóch następnych częściach omawianej książki: *Niebezpieczeństwo naszych czasów* (cz. II) i *Sekularyzacja chrześcijaństwa* (cz. III) autor zwraca uwagę na sekularyzację i przyznaje, że tego właśnie procesu najbardziej obawia się w posoborowej odnowie. Sekularyzacja podsycana jest przez hedonistyczny styl życia obecny w masmediach, moralny relatywizm głoszony w niektórych uniwersytetach, czy też nienaruszalność osobistej decyzji i wyboru ubóstwiany w politycznych debatach. Prawdziwa natura współczesnego kryzysu w Kościele leży, zdaniem Hildebranda, nie w odrzuceniu Kościoła dawnego, przedsoborowego, ale w sprzeciwie i odrzuceniu Królestwa Chrystusowego. W związku z tym, obowiązkiem chrześcijan jest nie zmiana Kościoła, ale praca nad tym, aby współczesny świat był zdolny przyjąć Słowo Boże i był przez to Słowo uzdrowiony. Prawdziwe znaczenie *aggiornamento* to przemiana świata, a nie Kościoła.

Autor przytacza konkretne przejawy sekularyzacji. Jest to np.: błędne rozumienie prawdy, która znajdować by się miała, zdaniem niektórych „reformatorów”, pomiędzy dwoma krańcowymi stanowiskami. Hildebrand słusznie zauważa, że takie rozumienie jest wynikiem popularnej interpretacji heglowskiej dialektyki: tezy, antytezy i syntezy. Prawdy jednak nie można znaleźć tylko w przeciwstawnej pozycji w stosunku do błędu, czy też w syntezie błędu z jego antytezą. Prawda jest *ponad* tymi dwoma stano-

wiskami, twierdzi Hildebrand. Tylko powrót do prawdy może naprawić błąd. I dlatego np.: w przypadku nadużywania władzy i autorytetu, właściwa odpowiedź leży w rozpoznaniu prawdziwej natury władzy, a nie w jej odrzuceniu. W dialogu ekumenicznym na nic przyda się zacieranie wzajemnych różnic. Pamiętać należy zawsze o pełności katolickiej prawdy, którą trzeba ukazać w całej wspaniałości, aby mogła być przyjęta w wolnym wyborze.

W ostatniej części pt.: *Święty i świecki* Hildebrand podkreśla m. in. znaczenie piękna w religii. Czyni to nie z pozycji wytrawnego estety (jego ojciec był znanym rzeźbiarzem), ale raczej jako zwykły uczestnik nabożeństw odprawianych w kościołach. Wyjątkowo przyjemnie czyta się te strony, na których omawia rolę piękna: w liturgii, w architekturze i w wystroju kościoła, w muzyce i sztuce. Piękno w religii kreuje wyjątkową, świętą atmosferę, która podnosi nasze dusze do Boga.

Omawiana książka Dietricha von Hildebranda jest apelem skierowanym do wszystkich chrześcijan, aby rozpoznali na nowo swoje autentyczne, chrześcijańskie powołanie. Wyraża się ono w przemienieniu w Chrystusa i wielbieniu Boga przez osiągnięcie świętości. Zrozumienie tej przemiany jest zrozumieniem intencji i znaczenia ostatniego Soboru, który wezwał do odnowy mającej upodobnić Kościół jeszcze bardziej – nie do świata, ale do Chrystusa.

Warto podkreślić fakt, że książka pisana dwa lata po Soborze nie straciła i w obecnych czasach swojej aktualności. Prowokuje ona do nowych spostrzeżeń i przemyśleń, odsłania korzenie błędnych postaw, nie zawsze zauważalnych. Są one obecne niestety i w naszym, polskim Kościele. Postawy te mogą się nasilać z uwagi na doniosłe zmiany społeczno-polityczne, otwarcie granic i swobodny przepływ idei, również w życiu Kościoła.

Wydanie omawianej książki w języku polskim w oficynie wydawniczej „Biblioteka Frondy”, która ma na swoim koncie wiele bardzo wartościowych publikacji (jak np. R. Guardini, *Bóg. Nasz Pan Jezus Chrystus – Osoba i życie*) stanowi bardzo dobry wkład w obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w naszej Ojczyźnie.

Paweł Mazanka  
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW